

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 3 czerwca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SWSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: apl. radc. Marcin Andrzejewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r.

sprawy **P. J.**

oskarżonego o czyn z art. 278 § 1 kk.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 20 lutego 2015r., sygn. III K 67/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Marka Siudowskiego kwotę 516,60 złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
3. Zwalnia oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Wojciech Wierzbicki Sławomir Olejnik Anna Judejko

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 20 lutego 2015 r. uznał oskarżonego P. J. za winnego popełnienia dwóch przestępstw z art. 278 § 1 k.k. polegających na kradzieży, wspólnie i w porozumieniu z P. H., rowerów o wartości 900 zł i przyjmując że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., wymierzył mu jedną karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda.

Sąd Rejonowy zaliczył na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania w sprawie, a także zobowiązał oskarżonego do naprawienia części wyrządzonej szkody, zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i zasądził na rzecz obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając wydanemu orzeczeniu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary i nieprawidłowe zastosowanie zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary, a w konsekwencji wymierzenie P. J. kary 1 roku pozbawienia wolności oraz niesłusznie niezastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego

zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy jest to wystarczające do osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu przypomnieć należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane. Opisane powyżej okoliczności zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia przedmiocie wymierzonej oskarżonemu kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację odnoszącą się do wymiaru orzeczonej kary. Przede wszystkim P. J. wymierzono karę bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Zgodnie bowiem z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. przestępstwa kradzieży popełnione w warunkach ciągu przestępstw zagrożone są karą od 3 miesięcy do 7,5 roku pozbawienia wolności. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że kara 1 roku jest niewspółmiernie surowa. Nawet wzmocnienie sankcji karnej karą grzywny w wysokości 100 stawek dziennych (na podstawie art. 33 k.k.) nie zmienia oceny, iż wymierzona kara jest wyważona. Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom obrońcy wziął pod uwagę zarówno postawę oskarżonego w trakcie postępowania, jak i wartość skradzionego mienia, nie pomijając jednak uprzedniej jego karalności i ilości działań sprzecznych z prawem.

Zgodzić się również należało z Sądem I instancji, iż w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Zgodnie z art. 69 § 1 i 2 k.k. Sąd może skorzystać z w/w instytucji w przypadku istnienia tzw. pozytywnej prognozy kryminologicznej. W przypadku oskarżonego jest ona jednak zdecydowanie negatywna. P. J., mimo iż ma dopiero 33 lat, był skazywany już ośmiokrotnie, dopuszczając się dwukrotnie przestępstw przeciwko mieniu. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż kolejnego czynu oskarżony dopuścił się w okresie próby. Okoliczności te w ocenie Sądu Odwoławczego jednoznacznie wskazują na lekceważący stosunek oskarżonego do obowiązującego porządku prawnego oraz brak jakiegokolwiek oddziaływania dotychczas wymierzonych kar na jego zachowanie. Popełnienie przez oskarżonego kolejnego przestępstwa świadczy, o tym, że nie zamierza on zmienić swego sposobu życia oraz nie pracuje nad sobą. Teza obrońcy, iż kara wykonywana w warunkach wolnościowych będzie wystarczająca dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa jest więc całkowicie sprzeczna z zebrany materiałem dowodowym, skoro dotychczas kolejne okresy próby – a orzekano je wobec oskarżonego aż sześciokrotnie – nie odniosły oczekiwanych skutków.

Trudno więc w takim przypadku mówić o wychowaniu sprawcy, należy raczej skupić się na prewencji generalnej i indywidualnej. Oskarżony nie zasługuje na kolejną szansę i winien być odseparowany od społeczeństwa przynajmniej na pewien czas. Zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzenie oskarżonemu kolejnej kary z warunkowym zawieszeniem

jej wykonania, naraziłoby wymiar sprawiedliwości na śmieszność i stanowiło podstawę do wysuwania wniosków o nadmiernej pobłażliwości organów ochrony prawnej. W takim bowiem wypadku nie tylko oskarżony utwierdziłby swoje przekonanie o faktycznej bezkarności i bierności sądów, ale także opinia publiczna odniosłaby wrażenie, iż wielokrotne popełnianie przestępstw nie spotyka się z należytą reakcją.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył kary zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kary te nie rażą niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Zasadą w postępowaniu sądowym jest ponoszenie kosztów przez osobę skazaną. Jednak z uwagi na fakt, iż oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności i nie pracuje, Sąd Odwoławczy zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i od opłaty za II instancję, uznając iż stanowiłyby one dla niego nadmierne obciążenie.

Konieczne nadto było zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za obronę w postępowaniu odwoławczym – zgodnie z wnioskiem złożonym na rozprawie w dniu 3 czerwca 2015 r.

Wojciech Wierzbicki Sławomir Olejnik Anna Judejko